



www.agem.legnica.pl

AGEM Biuro Usługowo Handlowe Legnica
ul. Ziemowita 5 (zjazd z ul. Wrocławskiej naprzeciwko GS Piekary)
tel. 602 697 435,
604 175 231

Sprzedaż i montaż:

- OKNA PCV, drewniane, aluminiowe, dachowe;
- DRZWI zewnętrzne, techniczne, przeciwpożarowe;
- **ROLETY zewnętrzne**
- **BRAMY garażowe, przemysłowe;**
- PARAPETY PCV, aluminiowe, MDF, konglomerat, kamień;
- MARKIZY tarasowe, balkonowe, koszowe, dachowe;
- Moskitiery, roletki, żaluzje, nawiewniki, junkersy;
- Schody strychowe FAKRO;
- Akcesoria okienne i drzwiowe (klamki, pochwyt, nawiewniki okienne i uszczelki)

Nasi partnerzy handlowi więcej niż OKNA



Pon. - Pt. od godz. 8 do 16
Sob. nieczynne
biuro@agem.legnica.pl

27 września 2024

nr 10(533) rok 13 Legnica - Lubin

Tygodnik 24

ISSN 2048-736X

FILATELISTYKA • NUMIZMATYKA

SKUP - SPRZEDAŻ
monet, znaczków, banknotów, pocztówek i odznaczeń

ul. Dziennikarska 1 59 220 Legnica czynne: pon-pt. 10.17 w sob. 10.14 tel. (76) 721 79 50 kom. 605 683 376

Rówieśnicy zaszczuli Julię z Lubina

W niedzielny wieczór (29 września) przez Lubin przejdzie Marsz Ciszy dla Julii, szesnastolatki, która po latach psychicznej i fizycznej przemocy ze strony rówieśników odebrała sobie życie. Jej śmierć nie otrzeźwiła prześladowców, nie wywołała w nich skruchy i - jak zauważa portal Lubin.pl - ojciec dziewczynki nawet na pogrzebie córki widział szydercze uśmiechy jej dawnych koleżanek z klasy.

>>3



PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK

WYJAZDY I POWROTY CODZIENNE

POLSKA ↔ **NIEMCY** ↔ **HOLANDIA**

+48 668 358 962
+48 76 745 8333
+48 604 984 433

www.osobus.pl



Kamieniarstwo Musiewicz

605 252 249
691 036 373

Lubin - Obora
Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17
Środa Śląska, ul. Cmentarna



STACJA LPG

tel. 602 478 962

WYMIANA BUTLI TURYSTYCZNYCH

LPG 2,75 zł

BUTLA TURYSTYCZNA Z GAZEM tylko 115 zł

WYMIANA BUTLI 82 zł

DOWÓZ WĘGLA I OPAŁU

czynne pon.-sob. 7-18; niedziela 9-15

Legnica,
ul. Wrocławska 101,
(róg Moniuszki)

REKLAMA

24tygodnik
Legnica - Lubin

609 199 520

POLMED Diagnostyka w nowej lokalizacji - w samym centrum Legnicy!

Ul. Elizy Orzeszkowej 33

(dojazd autobusem nr 3 i 6)

Pełny zakres badań:

- ✓ MRI - rezonans magnetyczny
- ✓ TK - tomografia komputerowa
- ✓ USG - ultrasonografia

Świadczymy usługi zarówno w ramach kontraktu z NFZ, jak i prywatnie (bez skierowania).



POLMED[®]
diagnostyka

66 300 00 20
legnica@polmeddiagnostyka.pl

Kupaj na fali

Spokój, rozważa, dobra koordynacja, stały kontakt z mieszkańcami - młody prezydent Legnicy sprawdził się w kryzysowej sytuacji, gdy niespełna w pół roku po objęciu stanowiska przyszło mu bronić miasta przed powodzią. Maciej Kupaj oraz jego zastępcy Aleksandra Krzeszewska i Jacek Baszczyk byli przez 24 godziny na dobę tam, gdzie trzeba: na wałach, wśród ludzi, przy dziennikarzach, którym na bieżąco przekazywali informacje o sytuacji.

Choć wezbrana woda zatopiła zbiornik Kormoran i dokonała innych zniszczeń w miejskiej infrastrukturze, miasto zostało obronione. Z pomocą strażaków, wojska i wolontariuszy udało się wzmocnić workami z piaskiem osłabione, utrzymane w złym stanie technicznym, wały i nie dopuścić do ich przerwania. Każdy wiedział, co ma robić. Dzięki częstym i precyzyjnym komunikatom przekazywanym w mediach społecznościowych i na konferencjach prasowych uniknięto też chaosu. Nie mam wątpliwości, że paniczne reakcje mieszkańców, obawiających się o swoje domy, mogłyby poważnie utrudnić działanie służb. Legniczanie w większości wykazali się dużym zdyscyplinowaniem, wyrozumiałością wobec spowodowanych przez deszcz utrudnień, odpowiedzialnością.

Ale bywało nerwowo. W sobotę 14 września, gdy Kaczawa co godzinę podnosiła się o kilka centymetrów, skontaktowali się ze mną ludzie zgromadzeni na ul. Kamiennej. Dorośli, młodzież, dzieci skrzyknęli się spontanicznie, aby ratować Szkołę Podstawową nr 1 przed zalaniem. Domagali się worków i paski, chcieli budować zapórę przy podstawówce. Kwestionowali opinię strażaków, którzy ocenili sytuację na miejscu, uznali, że nie ma zagrożenia. Potem widziałem moment, kiedy przyjechał do nich prezydent Maciej Kupaj i próbował wyjaśnić, że obkładanie każdego budynku w mieście workami z piaskiem nie jest możliwe i należy skupić się na ochronie wałów. Czyli na obronie miasta jako całości. A poza tym należy słuchać strażaków, bo walka z żywiołem to ich specjalność. Reakcją była wściekłość, wyzwiska i pretensje. Głosy oburzenia nie milkły długo po odejściu prezydenta.

Ale to Maciej Kupaj miał rację. Przy ograniczonych zasobach (50 tysiącach worków na piasek) jedyną rozsądną strategią walki z powodzią w Legnicy było skrupulatne dozorowanie wałów przy Kaczawie i ostrożne wzmocnianie zagrożonych miejsc. Myślę, że przynajmniej część ludzi, którzy 14 września na ul. Kamiennej pomstowali na prezydenta, potrafi się przyznać do błędu.

Fala opadła. Podczas powodzi osłabiła wały, ale niewątpliwie wzmocniła autorytet Macieja Kupaja jako gospodarza miasta.

Piotr Kanikowski

Rówieśnicy zaszczuli Julię

W niedzielny wieczór (29 września) przez Lubin przejdzie Marsz Ciszy dla Julii, szesnastolatki, która po latach psychicznej i fizycznej przemocy ze strony rówieśników odebrała sobie życie. Jej śmierć nie otrzeźwiła prześladowców, nie wywołała w nich skruchy i - jak zauważa portal Lubin.pl - ojciec dziewczynki nawet na pogrzebie córki widział szydercze uśmiechy jej dawnych koleżanek z klasy.

Rodzice Julii Zięby zrobili wszystko, co mogli, by ochronić swe dziecko przed rówieśniczą przemocą. Rozmawiała z nimi Joanna Dziubek z portalu Lubin.pl. Dziewczynka

kilkukrotnie zmieniała szkoły, ale, po pierwsze, nie zniechęcało to starych prześladowców; po drugie, do kręgu hejterów dołączali nowi. Jej rodzice rozmawiali z innymi rodzicami, szukali pomocy u klasowych wychowawców, pedagogów, psychologów i policji, ale nikt nie potraktował ich poważnie. Można odnieść wrażenie, że nieudolne interwencje szkół tylko rozzuchwalały prześladowców.

Dręczenie zaczęło się od złośliwości na czacie podczas lekcji online w pandemii, gdy Julia była w piątej klasie podstawówki. To nasiliło się, gdy uczniowie wrócili do szkoły. - Córka była obrzucana najcięższymi epitetami. Szy-

dżono z jej wyglądu, ubioru, nawet nazwiska. Gdy pisała w internecie, jak jest jej ciężko i że nie chce żyć, hejt nabierał jeszcze większej mocy - opowiada Joannie Dziubek matka dziewczynki. Agresja narastała i przybierała też formę przemocy fizycznej, bo Julia została pobita przez koleżankę. Rówieśnicy wyśmiewali ją i wyzywali na lubińskich forach w mediach społecznościowych.

To trwało i trwało, pięć lat. Zaszczuta, zniszczona przez inne nastolatki, targnęła się na własne życie. Została pochowana tydzień temu na cmentarzu w Lubinie.

Prokuratura Rejonowa w Lubinie nadzoruje śledztwo w

celu ustalenia, czy Julia nie została doprowadzona do samobójstwa na skutek namowy lub też pomocy ze strony innych osób (art. 151 k.k.). Wobec informacji że dziewczynka od pewnego czasu była ofiarą hejtu rówieśniczego, głównie za pośrednictwem mediów społecznościowych, prokuratura bada też związek pomiędzy znęcaniem się a jej śmiercią (art. 207 § 3 k.k.).

- W sprawie przesłuchiwani są świadkowie. Zabezpieczono telefon i laptop należący do pokrzywdzonej - informuje prokurator Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy. - Policja, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, spro-

wadza też treści zamieszczone w mediach społecznościowych w celu ustalenia osób, które dokonywały nękańcych wpisów. Zostaną one ocenione pod względem prawnym. W przypadku ustalenia, że miały one przestępczy charakter, a ich autorami były osoby nieletnie, a zatem takie, które nie ukończyły 17 lat, właściwym do prowadzenia postępowania będzie sąd rodzinny i nieletnich. Osobie, która ukończyła 17 lat za popełnienie przestępstwa z art. 151 k.k. grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Za czyn z art. 207 § 3 k.k. grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Piotr Kanikowski

Złodzieje zbierają kasę z wycieraczek

Oszuści podający się za pracownika poczty, policjantkę i prokuratorkę grasują po Legnicy. Najpierw przestraszyli dwie starsze panie, które wystawiły im na wycieraczki reklamówki z pieniędzmi. W jednej było 24 tys. zł, w drugiej - 40 tys. zł. Potem w podobny sposób zmanipulowali 84-latkę, okradając go na 20 tys. zł. Bądźcie ostrożni i ostrzegajcie seniorów.

Obie kobiety są mieszkankami osiedla Kopernik w Legnicy. Zaczęło się niewinnie. W obu przypadkach na ich telefony stacjonarne zadzwonił mężczyzna udający pracownika poczty. Powiedział, że ma niedostarczone przesyłki i potrzebuje ich aktualnych adresów.

Kobiety podały swoje adresy, a kiedy oszuści je poznali, przystąpili do drugiej fazy przekrętu. U obu pań znowu zadzwonił telefon. Odebrały i tym razem usłyszały kobiece głosy. Jednej z senierek nieznaną przedstawiła się jako policjantka, drugiej jako prokuratorka. Dowiedziały się od niej, że są obserwowane przez szajkę złodziei zamierzających wykraść im kosztowności. Dostały polecenie, by wszystkie trzymane w domu



pieniądze spakować i wystawić w reklamówce na wycieraczce, by „służby” mogły „zabezpieczyć” gotówkę na czas „akcji”. Po schwytaniu rabusiów pieniądze miały wrócić do legniczanek. Dzwoniąca do nich kobieta zaznaczyła, by w czasie „operacji” nie zaglądały przez wizjer w drzwiach i nie wyglądały przez okna. Obie poszkodowane, przestraszone, skrupulatnie zastosowały się do instrukcji. Jedna wystawiła na wycieraczkę 24 tysiące złotych, druga - 40 tys.

zł. Dopiero kiedy reklamówki z pieniędzmi zniknęły na dobre, panie zorientowały się, że padły ofiarą oszustów.

Kilka dni później 84-letni legniczanin pozbierał wszystkie trzymane w domu oszczędności i w reklamówce wystawił przed drzwi mieszkańca, aby... nie ukradli ich złodzieje. Przekręt miał ten samscenariusz. Starszy pan uwierzył oszustowi, który zadzwonił do niego i podał się za policjanta. Dał sobie wmówić, że jest obserwowany

przez szajkę złodziei, którzy chcą go okraść. Zgodnie z przekazaną instrukcją, wystawił przed drzwi na wycieraczkę reklamówkę z wszystkimi oszczędnościami (20 tys. zł). Myślał, że pieniędzmi zaopiekują się policjanci i że zwrócą mu całą sumę, kiedy niebezpieczeństwo minie. Stosując się ściśle do poleceń, nie wyglądał potem przez wizjer ani przez okno. Dopiero następnego dnia zorientował się, że został okradziony.

Policja uczuła, by seniorzy nie wierzyli osobom dzwoniącym do nich w sprawie pieniędzy. -Po raz kolejny informujemy, że policjanci i prokuratorzy nie informują telefonicznie o prowadzonych przez siebie akcjach i nigdy też nie proszą o przekazywanie pieniędzy - podkreśla kom. Jagoda Ekiert, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

Piotr Kanikowski
FOT. PIXABAY

Płynnie pomoc dla powodzian

Wsparcie dla poszkodowanych w powodzi mieszkańców Dolnego Śląska przekazywane jest z całego kraju. Oprócz inicjatyw samorządowych, prywatnych, a także zagranicznych, w pomoc zaangażowały się także organizacje pozarządowe oraz przedstawiciele biznesu.

- Dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do pomocy w tej trudnej sytuacji. Ten żywioł przysporzył nam sporo kłopotów, z którymi będziemy zmagać się jeszcze przez jakiś czas. Wspólnie stawiliśmy czoła kryzysowi i teraz przed nami czas odbudowy, podczas którego współdziałanie będzie bardzo ważne. Dlatego właśnie cieszy mnie tak liczne grono ludzi zaangażowanych w pomoc dla poszkodowanych w powodzi – mówi Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Podczas spotkania obecna była Magdalena Ciszewska – założycielka Fundacji Embrace organizująca warsztaty, kursy, szkolenia oraz wsparcie prawne i psychologiczne, Bartosz Kowalski – firma Kastell, lider rynku w obszarze Smart Cleaning, która dostarcza powodzianom urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń oraz Maciej Klóska – Dyrektor Generalny Pracodawcy RP.

- Wielka woda opuściła już Dolny Śląsk, ale teraz przez nami czas ważnych decyzji. Musimy odbudować to co zostało zniszczone, ale także zastanowić się nad rozwiązaniami, żeby taka sytuacja już się nigdy nie wydarzyła. Pamiętamy też o wsparciu dla przedsiębiorców, którym trzeba będzie systemowo pomóc w odbudowie ich firm – mówi Michał Rado, Wicemarszałek



Województwa Dolnośląskiego.

- W momencie, kiedy woda wkraczała na teren województwa Dolnośląskiego i Opolskiego przedsiębiorcy bardzo szybko zorganizowali się na apel Rafała Brzosi. Dziś reprezentuję nie tylko pracodawców RP ale także konfederacje i korporacje biznesowe takie jak Corporate Connection, Lewiatan, BNI i Polską Radę Biznesu. Te organizacje rozpoczęły proces zbiorów finansowych wśród swoich członków i na dziś zebrały kwotę kilkudziesięciu milionów złotych oraz pokazaną pomoc rzeczową – dodaje Maciej Klóska.

- Dziękuję marszałkowi za pomoc i wsparcie. Powinniśmy działać wszyscy razem, my skupiamy się na wsparciu psychologicznym – wysłaliśmy specjalistów tam, gdzie byli najbardziej potrzebni, dodatkowo uruchomiliśmy infolinię, internetowe chaty i zorganizowaliśmy zbiórkę pieniężną która przekazana zostanie na potrzeby dzieci. Wkrótce również 250 dzieci z poszkodowanych terenów zostanie wysłanych na specjalne turnusy zielonej szkoły pod pełną opieką psychologiczną – dodaje Magdalena Ciszewska.

- Cieszę się, że mogę być częścią tej ogromnej grupy,

która niesie pomoc. Przekazujemy sprzęt, który będzie służył do dezynfekcji zalanych powierzchni. Wierzymy, że to pomoże poszkodowanym szybko wrócić do swojego życia sprzed kataklizmu który nas dotknął – mówi Bartosz Kowalski.

Samorząd województwa na bieżąco koordynuje wszelkie działania pomocowe w regionie. Jednocześnie warto jednak przypomnieć, że zależy nam na skutecznym pomaganiu i dlatego prosimy o przywożenie tych rzeczy, które są aktualnie najbardziej potrzebne. Oto krótka lista:

Potrzebujemy: środki czystości, osuszacze, nagrzewni-

ce, powerbanki, baterie, środki grzybobójcze, środki do dezynfekcji, grzejniki elektryczne i gazowe, myjki ciśnieniowe, wiadra, rękawice gumowe, mopy, worki na śmieci, agregaty, łopaty. Tę listę będziemy aktualizować na bieżąco

Zapasy: żywności, wody i ubrań są obecnie bardzo duże i zabezpieczają potrzeby powodzian, dlatego dziękując za dary w tym zakresie, prosimy o ich niedostarczenie

Prosimy również, aby artykuły, które są obecnie najpotrzebniejsze przekazywać do HUB-ów pomocy lub na zbiórki do gmin, gdzie pracownicy rozdysponują je bezpośrednio do miejscowości.

Nie zawoźmy rzeczy na własną rękę, gdyż to uniemożliwia pracę służbom działającym na miejscu

Pamiętajmy, że wiele instytucji i NGO prowadzi zbiórki pieniężne - to także dobry sposób, żeby pomóc, bo organizatorzy mogą zakupić dla potrzebujących odpowiedni sprzęt. Prosimy, aby weryfikować zbiórki i wpłacać środki na te sprawdzone. Jesteśmy wdzięczni za każdą pomoc i wsparcie dla powodzian.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
FOT: UMWD

Żabki będą mieć magazyn w Legnicy

Sieć Żabka Polska zamierza zbierać w hali przy ul. Myśliwskiej w Legnicy odpady (inne niż niebezpieczne) powstałe w wyniku działalności swoich sklepów. Ma zielone światło od władz miasta.

Chodzi o opakowania z papieru i tektury, z tworzyw sztucznych, z drewna, z me-

tali oraz ze szkła, zmieszane odpady opakowaniowe, a także przeterminowane lub nienadające się do spożycia produkty spożywcze. Z dokumentacji przedłożonej przez inwestora wynika, że będą składowane selektywnie w hali w workach foliowych i big-bagach, na paletach i po około 3 dniach ładowane na

ciężarówki i wywożone do przetworzenia lub utylizacji. Punkt będzie generował ruch 26 samochodów ciężarowych i 101 innych pojazdów w ciągu doby, głównie za dnia, co nie będzie powodować nadmiernego hałasu ani nie wpłynie znacząco na emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Nie stworzy też zagrożenia

dla środowiska naturalnego.

Po przeanalizowaniu dokumentów prezydent Legnicy Maciej Kupaj stwierdził w decyzji, że w tym przypadku nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. To zbieżne z wyrażoną w toku postępowania opinią innych urzędników (dyrektorów Regionalnej

Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu i Państwowego Przedsiębiorstwa Wodnego Wody Polskie Zlewnia w Legnicy oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Legnicy).

Żabka Polska jest właścicielem ponad 5500 sklepów prowadzonych przez przeszło 4000 franczyzobior-

ców pod szyldami Żabka i Freshmarket. Sieć zachęca swych klientów, by dbali o środowisko naturalne, montując przy sklepach EKOMaty (automaty do recyklingu) i przyznając „żappsy” (punkty lojalnościowe) za zwrócone plastikowe butelki.

Piotr Kanikowski

PREZYDENT LEGNICY
MACIEJ KUPAJ
ZAPRASZA NA

WEEKEND
Z WITELONEM

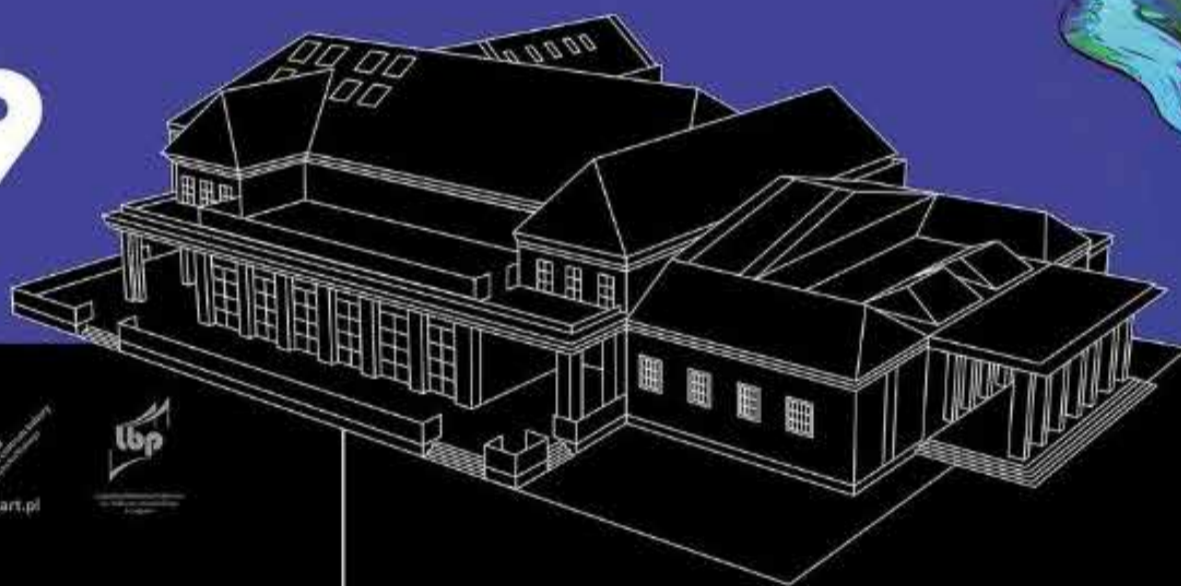
LEGNICKI
FESTIWAL
NAUKI

OTWARCIE

CENTRUM WITELONA

Aleja Orła Białego 7
PARK MIEJSKI

29.09



Centrum Witelona



14:00 - 19:00

ZOBACZ. DOŚWIADCZ. ZROZUM. POZNAJ
EKSPOZYCJĘ „OKO. PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI”

Bilety w promocyjnej cenie 10 zł/osoba do nabycia
w dniu wydarzenia w Centrum Witelona

15:00

„O ŚWIELE, GWIAZDACH I WITELONIE”

Wykład specjalny Karola Wójcickiego, popularyzatora
nauki i twórcy bloga „Z głową w gwiazdach”

Udział w wykładzie w ramach biletu na ekspozycję główną

19:30

OGLĄDANIE NIEBA PRZEZ ZWIERCIADLANY TELESKOP
Z KAROLEM WÓJCICKIM

Polana Angielska, Wstęp wolny



Mecenas
Centrum
Witelona

Co powstaje w Lasku Złotoryjskim?

Nowoczesny, wyposażony w windę i fotowoltaikę, wielorodzinny dom z zespołem wbudowanych garaży powstaje w bardzo atrakcyjnej okolicy, w Legnicy przy ul. Makuszyńskiego 10-12, w obrębie Legnicki Dwór. Zamieszka tu 46 rodzin. Inwestycję realizuje Towarzystwo Budownictwa Społecznego „TBS” sp. z o.o. w Kamiennej Górze.

- Budowę planujemy zakończyć w trzecim kwartale 2025 roku, wszystkie prace są prowadzone zgodnie z założonym harmonogramem – zapewnia Władysław Niemas, prezes TBS sp. z o.o. w Kamiennej Górze.

Łączna powierzchnia domu to ok. 2 300,00 m². Oprócz 46 mieszkań będą: pomieszczenia techniczne, gospodarcze do wspólnego użytku, komórki lokatorskie oraz miejsca postojowe w garażu podziemnym. Budynek w całości został wynajęty lokatorom, którzy to właśnie w nim wybrali sobie własne

mieszkanie.

Kto może ubiegać się o mieszkania w zasobach TBS? Osoby, rodziny, które nie posiadają własnego, wymarzonego „M”, które chcą zdać dotychczasowe mieszkanie komunalne i przeprowadzić się. Trzeba jednak spełnić określone kryteria dochodowe. Szczegółowych informacji udzieli pracownicy spółki TBS w Kamiennej Górze.

Kolejne domy już niemalże na ukończeniu w: Kamiennej Górze, przy ul. Staszica oraz w Jedlinie-Zdroju i Jaworze. Spółka buduje także ogromny parking przy ul. Broniewskiego w Kamiennej Górze, gdzie również były pomieszczenia przędzalni zakładu „Len” są adaptowane na mieszkania. Dom powstaje jednocześnie w Czadrowie. Inwestycje w: Legnicy, Jedlinie-Zdroju, Jaworze i Czadrowie są dofinansowane z Krajowego Planu Odbudowy.

Źródło: TBS Kamienna Góra
RYC. TBS KAMIENNA GÓRA



Wicemistrzowie w ratowaniu

Zespół Pogotowia Ratunkowego z Legnicy osiągnął spektakularny sukces podczas XXI Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym, które odbyły się w dniach 20-22 września 2024 r. w Sosnowcu. W rywalizacji wzięło udział ponad pięćdziesiąt najlepszych drużyn ratowników z całego kraju. Legnicki zespół, w składzie Kamil Nowak i Patryk Radzięta, zajął drugie miejsce, co stanowi ogromne osiągnięcie, podkreślające ich wyjątkowe umiejętności i profesjonalizm.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Patryk Radzięta, który zdobył tytuł najlepszego kierowcy ambulansu w Polsce. To nie pierwszy sukces tej utalentowanej drużyny – w 2022 roku legnicki ratownicy sięgnęli po tytuł mistrzów Polski w ratownictwie medycznym.

Mistrzostwa były ogromnym wyzwaniem, a ratownicy musieli wykazać się wiedzą i umiejętnościami w złożonych sytuacjach, takich jak opieka nad pacjentem pediatrycznym z urazem czaszkowo-mózgowym, pacjentem z nagłym zatrzymaniem krążenia w areszcie, czy wsparcie przy nagłym porodzie i pacjencie w stanie



hipotermii.

Wysokie noty uzyskane przez legnicki zespół po raz kolejny potwierdzają doskonałe wyszkolenie kadry medycznej Pogotowia Ratunkowego w Legnicy oraz ich gotowość do działania w najtrudniej-

szych warunkach.

Gratulujemy legnickim ratownikom kolejnego wielkiego sukcesu!

Źródło: Urząd Miasta w Legnicy
FOT. POGOTOWIE-RATUNKOWE W LEGNICY

Dream Sun[®]
Twoja przystań zdrowia i urody

**Bądź
fit
na
jesień**

Dream Sun Salon Odnowy Biologicznej
Legnica, ul. Złotoryjska 108/1A
tel. 664 963 667; 76 854 90 47; www.DreamSun.pl
pn.-pt. 8:00 - 20:00; sob. 8:30-13:00

PATRYCJUSZ GRUSZECKI TRIO LIVE IN LEGNICA

KONCERT Z REJESTRACJĄ PŁYTOWĄ



10 października - 19:00

**Legnickie Centrum Kultury, Sala Maneżowa
wejście od ul. Ojców Zbigniewa i Michała**

**PATRYCJUSZ GRUSZECKI - trąbka, flugelhorn
KAJETAN GALAS - organy Hammonda
ZBIGNIEW LEWANDOWSKI - perkusja**

**cena biletów: 40 zł normalny/20 zł ulgowy (dla uczniów za okazaniem legitymacji)
dostępne w Galerii Satyrykon (Rynek 36)**



Pół miliona od KGHM dla szpitala

Szpital Powiatowy w Złotorzy otrzymał darowiznę w wysokości 500 tysięcy złotych od Fundacji KGHM Polska Miedź. To wyjątkowe wsparcie jest owocem ponad dwóch lat intensywnych starań zarządu i pracowników placówki, którzy sukcesywnie działają na rzecz poprawy jakości opieki zdrowotnej i rozwoju złotoryjskiego szpitala. Darowizna zostanie przeznaczona na zakup wysokospecjalistycznego sprzętu.

Fundacja KGHM Polska Miedź dostrzegła dynamiczny rozwój Szpitala Powiatowego w Złotorzy, który w ciągu ostatnich dwóch lat przechodzi proces strategicznych zmian. Dzięki staraniom zarządu placówki oraz zaangażowaniu personelu, szpital nie tylko poszerza zakres oferowanych świadczeń medycznych, ale także pozyskuje nową kadrę, wprowadza nowe standardy w opiece nad pacjentami i realizuje remonty oraz liczne inwestycje. Placówka, będąca najbliższą lokalną społecznością powiatu złotoryjskiego i okolic, świadczy diagnostykę i leczenie na coraz wyższym poziomie, co jest szczególnie doceniane przez mieszkańców, ale i współpracujące ze szpitalem podmioty.

Nie bez znaczenia jest właśnie lokalizacja szpitala. Powiat złotoryjski, jako część dolnośląskiego zagłębia wy-



dobyczego, zamieszkiwany jest przez wielu obecnych, ale i emerytowanych pracowników KGHM Polska Miedź S.A, a złotoryjski szpital odgrywa ważną funkcję w zapewnieniu im opieki zdrowotnej.

Fundacja KGHM Polska Miedź, wspierająca rozwój społeczny oraz inicjatywy w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa, przekazała na rzecz Szpitala Powiatowego w Złotorzy darowiznę w kwocie 500 tys. złotych. W ten sposób szczególnie doceniła wzrastającą pozycję złotoryjskiego szpitala oraz coraz lepszą ja-

kość usług świadczonych pacjentom.

- To wyjątkowy moment w historii naszej placówki i zwińczenie starań całego zespołu szpitala - mówi Maciej Leszkowicz, prezes Szpitala Powiatowego w Złotorzy. - Otrzymana darowizna umożliwi nam zakup specjalistycznego sprzętu, który od dawna znajdował się na naszej liście potrzeb, a który bezpośrednio wpłynie na jakość świadczonych usług medycznych. Co więcej, dzięki nowym urządzeniom, wprowadzimy także nowe świadczenia medyczne.

Jesteśmy niezwykle wdzięczni Fundacji KGHM Polska Miedź za okazane wsparcie, zaangażowaniem oraz za zaufanie, jakie pokładają w szpitalu w Złotorzy. Cieszymy się, że fundacja doceniła nasze wysiłki oraz potencjał złotoryjskiej placówki. To dla nas ogromny zaszczyt, ale i motywacja do dalszych działań oraz rozwoju placówki w trosce o zdrowie, komfort i bezpieczeństwo pacjentów.

Darowizna od Fundacji KGHM Polska Miedź zostanie przeznaczona na zakup specjalistycznego,

nowoczesnego sprzętu medycznego. Wśród planowanych zakupów znajduje się wysokiej klasy aparat USG o zaawansowanych możliwościach diagnostyki kardiologicznej i neurologicznej. Nowe USG pozwoli na badania serca i układu nerwowego, co znacząco poprawi szybkość diagnozowania i skuteczność leczenia pacjentów. Kolejnym priorytetem jest m.in. zakup sprzętu do centralnej sterylizacji, która pełni kluczową rolę przy bloku operacyjnym. Bezpieczeństwo i higiena zabiegów operacyjnych zależą

od sprawnego działania sterylizatorni, dlatego tak istotna jest jej modernizacja.

Darowizna od Fundacji KGHM to kolejny, ważny krok w rozwoju Szpitala Powiatowego w Złotorzy. Placówka jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się ośrodków medycznych w regionie i oferującym coraz szerszy zakres świadczeń.

Źródło: Szpital Powiatowy im. A. Wolańczyka w Złotorzy
FOT. SZPITAL POWIATOWY IM A. WOLAŃCZYKA W ZŁOTORZY

Nieudana randka pedofila z Legnicy

32-letni mężczyzna uwodził przez internet trzynastoletniego chłopca z Legnicy. Chciał go wprowadzić w świat gejowskiego seksu. Umówił się na intymne spotkanie, ale zamiast dziecka na randkę przyszli czterej dorośli panowie z Fundacji ECPU Polska Łowcy Pedofilów. Chwilę później legnicki policjanci dokonali oficjalnego zatrzymania Andrzeja w związku z podejrzeniem molestowania seksualnego osoby małoletniej.

O alarmową interwencję poprosili Fundację ECPU Polska rodzice chłopca. Andrzej pisał do trzynastolatka, jak wyobraża sobie randkę: "Prostu podejść i zacząć całować z Tobą. Może tak być? Chcesz wiedzieć co dalej będzie? Czy chcesz poznać w niedzielę dopiero? W trakcie całowania

zdejmę koszulkę i dalej całowanie. Po chwili zdejmę Ci same spodnie i całować Cię i dotykać coraz niżej aż dotknę Cię za niego. Zdejmę majtki i wezmę do ręki i po chwili kłęknię i zacznę brać do buzi. Później położę na łóżko i zacznę dalej to wszystko na zmianę aż dojdiesz. I co ty na to? Dla takich osób zajębistych jak ty to wszystko można bo wiadomo że warto" (pisownia oryginalna).

Mężczyzna od poniedziałku urabiał sobie chłopca, pisząc, jaki jest wyjątkowy. Wspominał, że czuje do niego słabość. Przesyłał emotikonki obrazujące miłość francuską. Prosił trzynastolatka, by mu zaufała, i zapewniał, że nie pożałuje, jeśli zgodzi się na spotkanie.

Piotr Kanikowski
FOT. FUNDACJA ECPU
POLSKA



Prezydent Miasta Legnica zaprasza

LEGNICKI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI



08 listopada 2024

*W biegu za wolnością serce bije mocniej,
a każdy krok to hołd dla tych, którzy walczyli o naszą niepodległość...*



<https://osir.legnica.eu>

Wybierak z szajki oszustów

33-letni lubinianin współpracował z oszustami, którzy dokonywali internetowych oszustw w różnych rejonach Polski. Korzystając z wyłudzonych przez nich kodów „blik” wybierał pieniądze z bankomatu. Udało go się zatrzymać świetnej koordynacji na stanowisku kierownika oraz sprawności policjantów z Lubina. - Sprawa ma charakter rozwojowy - informuje asp. sztab. Sylwia Serafin, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Do komendy policji w Kędzierzynie Koźlu zgłosił się mężczyzna, który za pomocą jednej z platform sprzedażowych próbował kupić telefon komórkowy. Aby sfinalizować transakcję, wygenerował kod blik i wpisał go do internetowego formularza. I w tym momencie kontakt ze sprzedawcą się urwał. Po sprawdzeniu, okazało się, że kod został wykorzystany w jednym z bankomatów na terenie Lubina do pobrania gotówki z konta pokrzywdzonego mężczyzny.

Wiedząc to, oficer dyżurny komendy w Kędzierzynie Koźlu zadzwonił w piątek 20 września około godz. 20 do dyżurnego Komendy Powia-

towej Policji w Lubinie. Ten szybko nawiązał kontakt z kolegami z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i wydziału kryminalnego.

- Mając nadal na linii kędzierzyńskiego dyżurnego, funkcjonariusze wspólnie ustalili, że sprawca może dokonać kolejnego przestępstwa, tym razem w innym bankomacie - opowiada asp. sztab. Sylwia Serafin. - Kiedy operacyjni pojechali pod ustalony bankomat, musieli wytypować osobę, która może mieć związek z tym przestępczym procederem. Bardzo szybko ich uwagę przykuł mężczyzna, który wzbudzał podejrzenie, że może to być tzw. „wybierak”. Pomimo dość późnej pory, podejrzany miał założone okulary przeciwsłoneczne i kapelusz na głowie. Zachowywał się bardzo nerwowo. Śledczy poczekali, aż mężczyzna podejdzie do bankomatu i ruszyli za nim. Został zatrzymany, kiedy próbował wybrać, za pomocą wygenerowanego kodu blik, kwotę tysiąca złotych.

Jak ujawniło przeszukanie, mieszkaniec Lubina miał przy sobie ponad 5 tysięcy złotych w gotówce, a w jego mieszkaniu zabezpieczono



marihuanę i metamfetaminę.

Sylwia Serafin: - Pracujący nad sprawą śledczy ustalili, że 33-latek wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, brał udział w oszustwie polegającym na wystawianiu na sprzedaż różnych przedmiotów, jak np. telefony komórkowe, hulajnogi czy nawet ekspres do kawy. Wszystko

po atrakcyjnej cenie. Po nawiązaniu korespondencji z osobą zainteresowaną, przestępcy przesyłali fałszywy link do strony platformy zakupowej, gdzie kupujący generował kod blik. Po wypłaceniu pieniędzy oszuści kontakt urywali, a sprzedawany przedmiot wystawiali na kolejnej aukcji. Oszustwa

te miały miejsce w różnych rejonach Polski.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi i usłyszał zarzuty. Będzie odpowiadał za oszustwa i usiłowanie oszustwa, posiadanie narkotyków i ich udzielanie, a także przełamanie hasła do poczty e-mail na szkodę pokrzywdzonej i do popularnej platformy stre-

amingowej. Sąd przychylił się do wniosku prokuratura i zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 33-lataka na 2 miesiące. Za popełnione czyny grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA
LUBIN

Złodziej w legnickim kościele

Policjanci zatrzymali 33-letniego mężczyznę, który podczas powodzi włamał się do ewangelickiego kościoła Marii Panny w Legnicy i pod osłoną nocy zdarł z dachu świątyni miedzianą blachę.

Kościół Mariacki to jeden z najcenniejszych zabytków Legnicy, dla złomiarza bardziej liczyła się jednak suma, jaką za miedziane okucia mógł uzyskać w punkcie skupu złomu. Po tym, jak Parafia Ewangelicko-Augsburska w Legnicy odkryła zniszczenia, sprawą zajęli się funkcjonariusze z grupy dochodzeniowo-śledczej wspólnie z kryminalnymi z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. Pierwsi dokonali oględzin miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady zostawione przez sprawcę. Drudzy ustalili krąg osób, które mogły być zamieszane w tę kradzież. Tropy zapro-

wadziły ich do 33-letniego mężczyzny, u którego w mieszkaniu znaleziono część przywłaszczonej blachy. Resztę mężczyzna zdążył sprzedać w punkcie skupu złomu na terenie powiatu legnickiego. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 40 tys. zł. Część zniszczonego poszycia złomiarz porzucił na dachu. Wyrządził ogromne szkody.

-Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 33-latkowi zarzutu kradzieży blachy. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Prokurator Rejonowy w Legnicy zastosował wobec niego dozór policji - informuje kom. Jagoda Ekiert, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA
LEGNICA



Rolnik igrał z żywiołem Zostawiła zwierzęta

Odrą szła wielka woda, a w Bartodziejach koło Głogowa ciężkim sprzętem zbierano kukurydzę z pola tuż przy namokniętym wale, ryzykując jego przerwanie i zalanie pobliskiego terenu. Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy Liliana Łukasiewicz informuje o wszczęciu śledztwa w sprawie sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia i mienia okolicznych mieszkańców.

- Do zagrożenia doszło w dniach od 20 do 21 września 2024 r., kiedy to prowadzono prace rolne w odległości mniejszej niż 3 metry od stopy wału przy użyciu ciężkiego sprzętu w postaci ładowarki teleskopowej, 2 dużych ciągników rolniczych wraz z przyczepami oraz kombajnu do kukurydzy - opowiada prokurator Liliana Łukasiewicz. -Podczas prac doszło do nieuprawnionej ingerencji w konstrukcję wału przeciwpowodziowego i uszkodzenia umocnień skarpy wału, w wyniku „zakopania się” w jego obrębie wyżej wymienionych pojazdów, a następnie próby ich wydobycia przy użyciu ciężkiego sprzętu. To skutkowało naruszeniem drogi przewałowej oraz skarpy wału, a przez to mogło spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo przerwania wału i zalewu okolicznych terenów.

Nadzorowane przez Pro-



kuraturę Rejonową w Głogowie śledztwo wszczęto na skutek zawiadomienia złożonego przez spółkę Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Zastępca dyrektora zlewni w Lesznie 20 września około godziny 22 - dzień po wprowadzeniu przez starostę górowskiego alarmu przeciwpowodziowego - kontrolował wał cofkowy Odry na terenie gminy Niechlów. Od strażaków dowiedział się, że w okolicach wsi Bartodzieje ktoś uszkodził wał, jeżdżąc po jego koronie. Został zakopany w obrębie ciężki sprzęt do zbioru kukurydzy, a także inne maszyny, którymi próbowano wyciągnąć zakopane kombajny i przyczepy. Natychmiast za-

każal prowadzenia dalszych prac.

Jak informuje rzeczniczka prokuratury, w tym samym czasie na miejsce przyjechali też policjanci z komendy w Górze, zaalarmowani przez mieszkańca wsi Bartodzieje. Policjanci ustalili rodzaje pojazdów zastanych na miejscu oraz ich właścicieli, zabezpieczyli dowody, a w kolejnych dniach kontrolowali zamknięte drogi wałowe.

Za sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa zalania zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach grozi kara od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności.

Piotr Kanikowski

FOT.

PIOTR KANIKOWSKI

Mieszkanca Jawora wyjechała i na kilkanaście dni została w domu swoje zwierzęta - psa, kota, chomika - bez wody i jedzenia. Sąsiedzi, zaniepokojeni rozpaczliwym ujadaniem zza drzwi powiadomili wolontariuszy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, a oni wezwali na pomoc straż i policję. Wystraszone i wycieńczone zwierzęta trafiły do przytuliska. Ich nieodpowiedzialnej właścicielce grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

Wczoraj, około godz. 20:30 oficer dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Jaworze otrzymał informację od pracownika miejscowego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, że w jednym z mieszkań w centrum miasta przebywają zamknięte, pozbawione opieki zwierzęta.

Ich właścicielka przed dwoma tygodniami wyjechała za granicę i do tej pory nie wróciła. Nie poprosiła żadnego sąsiada, by zajęli się jej psem, kotem i chomikiem. Zamknęła je bez jedzenia i wody.

- Policjanci pojechali pod wskazany adres - opowiada podkomisarz Ewa Kluczyńska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jaworze. - Przez zamknięte drzwi słyszeli szczekanie i ujadanie psa. W związku z brakiem możliwości kontaktu z właścicielką mieszkania, w celu sprawdzenia w jakim stanie są zwierzęta, podjęto decyzję o wejściu do środka.

Strażacy przy pomocy specjalistycznego sprzętu otworzyli okno, aby wejść do mieszkania po porzucone zwierzęta. Wewnątrz panował bałagan. Po podłodze wałowały się zwierzęce odchody. Pies, kot i chomik były

bardzo brudne, uwalane własnymi odchodami, wychudzone i przestraszone.

- W lokalu nie było misek z wodą ani jedzeniem - mówi kom. Ewa Kluczyńska. - Wolontariuszka TOZ Jawor zabrała zwierzęta do przytuliska, gdzie zostały napojone i odpowiednio zaopiekowane. Śledczy z Komendy Powiatowej Policji w Jaworze prowadzą teraz postępowanie w sprawie znęcania nad zwierzętami. Czyn ten nosi bowiem znamiona występku określonego przepisami ustawy o ochronie zwierząt. Za to przestępstwo grozi nawet do dwóch lat pozbawienia wolności. Policijne dochodzenie pozwoli ustalić dokładne okoliczności tej sprawy.

Piotr Kanikowski

FOT.

PIOTR KANIKOWSKI





DZIEJE GRZECHU

OPWIEDZIANE NA NOWO

na motywach powieści
Stefana Żeromskiego

28 września o 19:00 | 29 września o 18:00
 26, 27 września o 11:00 | Scena Gadzickiego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

ZADANIE WSPÓLFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

DOLNY ŚLĄSK

Budynek pachnący marihuaną

Policjanci z Lubina jechali radiowozem przez miasto i zapachniało im marihuaną. Zatrzymali się, zajrzeli do pachnącego podejrzanego pustostanu i znaleźli ponad 22 kilogramy narkotyków.

Była połowa września, godzina pierwsza w nocy. Funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lubinie wykonywali tzw. czynności na terenie miasta. Przez otwarte okno radiowozu poczuli charakterystyczny zapach marihuany dolatujący się z pobliskiego pustostanu. Mundurowi postanowili tam zajrzeć. Gdy podeszli bliżej, po odgłosach rozmowy zorientowali się, że ktoś jest w środku.

W pustostanie zastali dwóch mężczyzn, kompletnie zaskoczonych wizytą. Wszędzie dookoła - na fotelach, kanapach, obrusach podwieszonych do mebli - suszyła się marihuana. Panowie twierdzili, że są sami, co wkrótce okazało się nieprawdą: w pomieszczeniu obok próbowały się ukryć dwie kobiety w wieku 30 i 34 lat. Cała czwórka została zatrzymana i przewieziona do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

- Policjanci zabezpieczyli narkotyki - opowiada asp. sztab. Sylwia Serafin, oficer prasowa KMP w Lubinie. - Po ich zważeniu i zbadaniu okazało się, że jest to marihuana o łącznej wadze ponad 22 kilogramów. Dodatkowo ujawnili na blacie stołu zawinięte w folię aluminiową kryształki, które po sprawdzeniu przez śledczych okazały się metamfetaminą. Do



policyjnego depozytu trafiły również narzędzia służące podejrzanym do wytwarzania narkotyków i ich suszenia.

Mężczyźni mają już postawione zarzuty. Będą od-

powiadać przed sądem za naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii: wytwarzanie znacznej ilości środków odurzających. Mogą trafić za kraty nawet

na 20 lat. Młodszy z zatrzymanych, 39-letni lubinianin, dodatkowo ma zarzuty złamania dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów oraz wielokrotnego prowadzenia

samochoду z użyciem tablic rejestracyjnych z innego auta.

- Sprawa jest rozwojowa. Śledczy ustalają udział dwóch zatrzymanych kobiet w tym przestępczym proce-

derze i nie wykluczają dalszych zatrzymań w tej sprawie - dodaje Sylwia Serafin.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA
LUBIN



PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH w Legnicy

Obowiązki opiekuna obejmują wsparcie osoby starszej w codziennych czynnościach życiowych - prowadzeniu domu oraz załatwianiu spraw

Firma Gwarant – Tomczyk sp.j

Tel. 76 852 50 55

ul. Libana 12



Smakowity zestaw

ciasto

z dowolną kawą klasyczną lub herbatą klasyczną



SO!
COFFEE

Kawiarnia SO! COFFEE
C.H. Galeria Plastów Legnica

PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA LEGNICY MACIEJA KUPAJA

38. LEGNICKIE CONVERSATORIUM ORGANOWE

im. prof. Stanisława Moryto

15-19.10.2024



15.10.2024 (wtorek) 19:15

Recital Perkusyjny

Sala Królewska Akademii Rycerskiej

(wejście od ul. Bilsego)

Marianna Bednarska – perkusja

18.10.2024 (piątek) 19:15

Organy i fisharmonia

Kościół Ewangelicki Marii Panny w Legnicy

Tomasz Soczek – organy, fisharmonia

16.10.2024 (środa) 19:15

Koncert Wokalno-Instrumentalny

75 lat Chóru Madrygał Legnickiego Centrum

Kultury im. Henryka Karlińskiego

Kościół Ewangelicki Marii Panny w Legnicy

Chór Madrygał

Dariusz Rzonca – dyrygent

Marek Fronc – organy

19.10.2024 (sobota) 19:15

Koncert Finałowy

55 lat Chóru Uniwersytetu Kardynała Stefana
Wyszyńskiego w Warszawie

Kościół Ewangelicki Marii Panny w Legnicy

Chór Uniwersytetu Kardynała Stefana

Wyszyńskiego w Warszawie

Piotr Arseniuk – organy

Maciej Zakrzewski – organy

Michał Sławecki – dyrygent

17.10.2024 (czwartek) 19:15

Organy Kolorowe

110 lat organów Weiglego

Kościół Ewangelicki Marii Panny w Legnicy

Adam Tański – organy

LEGNICKIE
CONVERSATORIUM
ORGANOWE
IM. PROF. STANISŁAWA MORYTO



Koncertы 16-19.10 są transmitowane na kanale YouTube Legnickiego Centrum Kultury. Szczegóły na www.lck.art.pl



organizatorzy
UMFC
Uniwersytet Muzyczny
Fryderyka Chopina



partner
dyrektor artystyczny
dr hab. Michał Sławecki
dr Emilia Dudkiewicz



PARAFIA
EWANGELICKO-AUGSBURSKA
W LEGNICY

